Miesięcznik

10-11.'97

gazeta

PRABUCKA

Październik-Listopad 1997 14 stron Cena 1 zł

Jacek Fedorowicz i jego Dziennik TV

W sobotę, 4 października w sali MGOK Jacek Fedorowicz przedstawił "na żywo" fragmenty znanego z programu I TVP "Dziennika Telewizyjnego".

SERDECZNIE POZDRAWIAM GAZETĘ PRABUCKĄ I JEJ CZYTELNIKÓW!
Jacek Fedorowicz

W numerze:

* Z kart historii (cz II)
* Z prac Zarządu MiG
* Budujemy dom
* Wyniki nauczania
* Co to jest GP ds. GKiM?
* Wyniki wyborów w mieście i gminie Prabuty
* Obrady młodych samorządowców

Strategia dla Prabut

Funkcjonowanie miasta i gminy Prabuty w dużej mierze opiera się na subwencji wpływającej corocznie z budżetu państwa. Dochody własne gminy, będące pochodną materialnej zasobności mieszkańców kształtują się na niskim poziomie, lokując gminę w szeregu, delikatnie mówiąc, niezamożnych. Nic też dziwnego, że strategia działania takiej gminy opierała się dotąd na zaspokajaniu doraźnych potrzeb mieszkańców i przygotowywaniu infrastruktury, umożliwiającej gospodarczy i społeczny awans w przyszłości. Telefonizacja miasta i gminy oraz zaopatrzenie znacznej części terenu wiejskiego w wodę, a także rozwiązanie problemu oczyszczania miejskich ścieków (nowa oczyszczalnia mechaniczno –biologiczna) pozwoliły na przekroczenie cywilizacyjnej bariery, utrudniającej dotąd rozwój miasta i gminy. Powstały warunki do określenia kierunków strategicznych działań gminy na najbliższe lata.

W dniach 15 i 16 października odbyły się warsztaty "strategiczne", stymulowane przez Agencję Rozwoju Reginalnego "ELAR" z Elbląga.

c.d. na str. 2

dokończenie ze str.1

Strategia dla Prabut

W zajęciach uczestniczyła ponad 30 –osobowa grupa mieszkańców Prabut i okolicy, reprezentujących rozmaite instytucje, środowiska, zawody i zainteresowania. Oprócz członków Zarządu Miasta i Gminy oraz Rady Miejskiej (niestety, nie wszystkich) w sali MGOK spotkali się przedstawiciele związków zawodowych, służby zdrowia, środowiska oświatowego, kultury, policji, duchowieństwa, instytucji komunalnych, przedsiębiorcy, rolnicy i plantatorzy. Zadaniem tego gremium w pierwszym etapie zajęć warsztatowych było zdefiniowanie problemów, przed którymi stoi gmina oraz wstępne określenie strategicznych celów na najbliższą przyszłość. Interesująca metodyka zajęć, prowadzonych przez p. Jacka Kuśmierza pozwalała na nieskrępowane wypowiedzi za pomocą anonimowych kart przypinanych do plansz. Uzyskano w ten sposób niemal pełne spektrum aktualnej sytuacji i stojących przed gminą problemów. Pytania, stawiane przez "moderatora" – prowadzącego warsztaty były tak sformułowane, by nie przesądzać o negatywnym lub pozytywnym zabarwieniu odpowiedzi, toteż pojawiały się odpowiedzi skrajnie różne, od bardzo krytycznych po wskazujące na atuty i potencjał gminy.

Przykładowo, wśród odpowiedzi na postawione pytanie -problem: „Gmina Prabuty, to..." pojawiły się stwierdzenia: "biedne społeczeństwo bez szans rozwoju", "gmina o najwyższej przestępczości", "piękny rejon turystyczny", "duże możliwości", "miejsce niewykorzystanych szans". Reakcją na zagadnienie "Co jest ważne dla rozwoju gminy Prabuty?" były m.in. odpowiedzi: "ofiarny i mądry samorząd", "odsunięcie przypadkowych osób z kręgu władzy", "pozyskanie inwestorów zewnętrznych" i po prostu –"pieniądze". W wypowiedziach zwracano uwagę na małą aktywność mieszkańców, niską świadomość w dziedzinie lokalnej samorządności, brak lub niedostatek rodzimego kapitału, wysoki wskaźnik przestępczości, zaniedbania w zakresie infrastruktury (chodziło tu o niedostatek terenów uzbrojonych), ale także na duży potencjał związany z walorami naturalnego środowiska, korzystne położenie na szlakach komunikacyjnych i bliskość silnego ekonomicznie Kwidzyna. Wskazywano również na stosunkowo niedrogą siłę roboczą, mogącą stanowić konkurencję wobec środowisk większych miast, gdzie koszty utrzymania, a więc i zarobki są na ogół większe.

Analizując zawartość plansz z dwudniowej dyskusji (za pomocą karteczek) można byłoby odnieść wrażenie, że uczestnicy warsztatów, w mniejszej lub większej części biorący czynny udział w sprawowaniu lokalnej władzy dokonali samobiczowania. Ukazanie "ciemnej strony księżyca" ma jednak w przyszłości służyć kreatywnym celom, z tej zbiorowej definicji naszej rzeczywistości powstać ma recepta na lepsze jutro. Druga tura warsztatów, która odbędzie się w listopadzie ma na celu zastąpienie pojęć "jest" pojęciami "powinno być". Bez szczerej i szerokiej analizy stanu faktycznego opracowanie strategii miasta i gminy byłoby kolejną masą zmarnowanego czasu i papieru. Czy nastąpi przysłowiowe odbicie się od dna? Zależy to od wielu czynników, ale z pewnością również od woli i aktywności zaproszonych do "burzy mózgów" uczestników warsztatów. Apelujemy, by zaproszenie do drugiej rundy debaty potraktować poważnie. Można wszak przypuszczać, że niektórzy z wytypowanych uczestników spotkania zasiądą niebawem w nowym samorządzie by wprowadzać w życie opracowaną przy własnym udziale strategię.

Sama strategia, jakim by nie była obszernym zapisem woli i intencji, nie będzie "złotym środkiem", panaceum na nasze codzienne frustracje i bolączki. Wiadomo już, że rozbudowa Szkoły Podstatwowej Nr 2, o czym piszemy w innym miejscu, pochłonie ogromne środki, które muszą rzutować na kondycję budżetową gminy w roku przyszłym, a może też w następnych. Pan Jacek Kuśmierz, prowadzący warsztaty wielokrotnie apelował o "trzymanie się ziemi". Określenie jednak hierarchii realnych celów i sposobów ich realizacji pomoże w konstrukcji kolejnych budżetów gminnych. Odpowiemy sobie wreszcie na pytanie, czy kierować własne i zewnętrzne środki na zagospodarowanie walorów naturalnych gminy, czy zachęcać do tworzenia nowych podmiotów gospodarczych, wykorzystując potencjał ludzki. A może jedno i drugie? m.s.

Uczymy się samorządności

Warsztaty Samorządów Uczniowskich

*W dniach 3-5. października w Szkole Podstawowej w Rodowie odbyły się **II Gminne Warsztaty Samorządów Uczniowskich Szkół Podstawowych**. Jak na młodych samorządowców przystało, postanowili sami przygotować relację dla prasy lokalnej. Poniższe sprawozdanie zredagowała Rada Warsztatów pod redakcją **Iwony Wiśniewskiej** z SP 2 w Prabutach.*

3.10.1997

Zebraliśmy się wszyscy w naszej sali konferencyjnej. Powitał nas Dyrektor MGZB p. **W. Dawidowski**, życząc owocnych obrad i wręczając nam drobne upominki –winietkę Warsztatów, zeszyty i długopisy. Po przedstawieniu się wszystkich uczestników wybraliśmy Radę Warsztatów, do której weszli: Iwona Wiśniewska (SP1 Prabuty), Marcin Timoszuk (SP2 Prabuty), Katarzyna Browarczyk (SP Kołodzieje), Anna Głodowska (SP Obrzynowo), Barbara Głowacka (SP Trumiejki) i Magda Czarnecka (SP Rodowo).

Po rozlokowaniu się w Zielonej Szkole rozpoczęły się obrady. Każdy samorząd przedstawił sprawozdania ze swojej działalności w ubiegłym roku szkolnym. Podsumowaliśmy realizację zadań wynikających z uchwał I Warsztatów. Omawialiśmy ciekawe dni z życia każdej szkoły. Było mnóstwo pomysłów dotyczących organizacji różnych imprez. Wyznaczyliśmy zadania do wykonania w bieżącym roku szkolnym, następnie przygotowaliśmy projekt kryteriów wystawiania ocen z zachowania. Każdy samorząd na podstawie tego projektu przygotuje własny regulamin, modyfikując go do własnych potrzeb i specyfiki szkoły.

Po kolacji wystąpił zespół wokalno –muzyczny ze Szkoły Podstawowej w Obrzynowie. Pogoda nie sprzyjała ognisku, więc dzień zakończyliśmy dyskoteką.

4.10.1997

Pracowity dzień rozpoczęliśmy zaraz po śniadaniu. Spotkaliśmy się z Rzecznikiem Praw Dziecka p. Janiną Miezio, która pracuje w TPD w Elblągu. Pani A. Przybył (nauczycielka z SP Obrzynowo) przedstawiła nam wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów i nauczycieli na temat znajomości praw ucznia i dziecka. Po podsumowaniu wyników nasi opiekunowie taktownie wyszli i zostaliśmy sam

na sam z panią Janiną. Poruszaliśmy różne interesujące nas tematy. Pani Janina zwróciła naszą uwagę na fakt, że mamy obrońcę w swoim rzeczniku, a nauczyciele takiej obrony nie mają, jak również, że nie powinniśmy zapominać o swoich obowiązkach. Dostaliśmy różne materiały, które wykorzystamy w naszej pracy samorządowej.

Po tym spotkaniu odwiedził nas artysta ludowy p. Ryszard Rabeszko. Opowiedział nam o historii plenerów w tej artystycznie uzdolnionej wsi, gdzie na każdym kroku mogliśmy zobaczyć prace innych artystów, nie tylko w szkole, ale również w plenerze.

Po sytym obiedzie stanęliśmy na szczycie wieży telewizyjnej. Podziwialiśmy efekt działania lodowca. Mimo, że było zimno i wietrznie, widoki były wspaniałe. Po południu spotkaliśmy się z przedstawicielami władz gminy: Burmistrzem p. M. Staniszewskim, Przewodniczącym Rady Miejskiej p. S. Kurstakiem, Przewodniczącą Komisji Oświaty RM p. Ewą Dobaczewską, Dyrektorem MGZB p. W. Dawidowskim oraz Dyrektorami szkół i przedstawicielami Komitetów Rodzicielskich. Pani M. Romel – Kosiedowska przedstawiła wyniki ankiety, przeprowadzonej przez samorządy, która dotyczyła opinii uczniów na temat szkoły do której uczęszczają, jak również do której chcieliby uczęszczać. Wyniki tej ankiety będą brane pod uwagę przy opracowywaniu Projektu Polityki Oświatowej Zarządu Miasta i Gminy. Pan Dawidowski przedstawił nam projekt powołania nowego ciała opiniotwórczego w szkole, jakim jest Rada Szkoły. Rozpoczęliśmy dyskusję na interesujące nas tematy, do której włączali się zaproszeni goście. Zdania czasami były podzielone, jednak na niektóre pytania otrzymaliśmy zadawalające odpowiedzi. Szkoda jednak, że rozbudowa Szkoły Nr 2 w Prabutach oddali realizację sal gimnastycznych w szkołach wiejskich. Musimy się jeszcze nauczyć sztuki dyskusji, zadawania konkretnych pytań i nie dawać się zapędzić w kozi róg. Ale w końcu od czego są warsztaty?

Po kolacji zasiedliśmy do obrad. Redagowaliśmy uchwały. Była to żmudna i ciężka praca.

5.10.1997

Ostatnie obrady podczas tych warsztatów. Przedyskutowaliśmy uchwały i zostały one zatwierdzone przez wszystkich uczestników. mamy nadzieję, że spotkamy się znowu za rok.

DZIĘKUJEMY:

- Panu W. Dawidowskiemu za pomoc finansową i miłe upominki,
- SU z SP w Obrzynowie i opiekunce tego samorządu za stronę organizacyjną warsztatów,
- Pani K. Zamojskiej, Dyrektorce SP w Rodowie oraz paniom z kuchni, które musiały znosić nasze humory,
- Naszym opiekunkom za dbałość o nasze bezpieczeństwo,
- Pani Janinie Miezio za to, że potraktowała nas poważnie i przyjechała w tak paskudną pogodę spotkać się z nami,
- Wszystkim gościom, którzy przyjęli nasze zaproszenie i zaszczycili nas swoją obecnością,
- Panu Dyrektorowi SP w Obrzynowie S. Wisińskiemu za pomoc w przygotowaniu i organizacji warsztatów.

Humory w Zielonej Szkole dopisywały

Młodzi samorządowcy z p. Rabeszką na terenie "wioski cudów"

Spotkanie z Rzecznikiem Praw Uczniów

Spotkanie z nagrodzonymi nauczycielami

Z okazji Dnia Nauczyciela Zarząd Miasta i Gminy nagrodził grupę wyróżniających się pedagogów ze szkół podstawowych naszego miasta i gminy.

Nagrody pieniężne otrzymali:

Krystyna Zamojska–dyrektor SP Rodowo
Teresa Lange–z-ca dyrektora SP 2 Prabuty
Mariola Romel –Kosiedowska–nauczycielka SP Obrzynowo
Barbara Brzezińska–nauczycielka SP 1 Prabuty
Tomasz Piasecki–nauczyciel SP Rodowo

Spotkanie, podczas którego wyróżnionym nauczycielom Burmistrz Miasta i Gminy wręczył nagrody, odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w obecności z-cy Burmistrza MiG, dyrektora MGZB ds. OKiS oraz kierownictwa związków zawodowych, działających w placówkach oświatowych.

WD

Śladami przeszłości naszej ziemi

W drugim szkicu naszego cyklu przedstawiamy sylwetkę św. Wojciecha i próby ewangelizacji przed tysiącem lat ziem, na których mieszkamy. Okazją do tego jest obchodzone –szczególnie w Polsce "milenium" wyprawy do ziemi Prusów i męczeńskiej śmierci bp Wojciecha, patrona diecezji elbląskiej i naszej parafii. Szkic przedstawiony poniżej ma charakter informacyjny i nie jest próbą oceny, czy bp Wojciech "...żywił nadzieję, że dojdzie do blasku męczeństwa, którego w swym sercu gorąco pragnął..." (Brunon z Kwertfurtu, żywot II, 18), czy zamierzał ewangelizować Prusów bez patosu męczeństwa, które było znakiem epoki średniowiecza (eremityzm).

Św. Wojciech urodził się w 956r., przypuszczalnie w Libicach, chociaż nie można wykluczyć innej miejscowości. W Libicach na pewno się wychował i pobierał pierwsze nauki w szkole dworskiej, skąd wyruszył na dalsze nauki do Magdeburga.

Wypada wspomnieć o rodzicach Wojciecha. Jego ojciec –Sławnik był głową rodu Sławnikowiców, spokrewnionych z dynastią saską Ludolfingów, matka zaś, Strzeżysława spokrewniona była z Przemyślidami. Położenie księstwa Sławnikowców miedzy Polską i Czechami, jego względna niezależność stała się przyczyną tragedii Sławnikowiców w r. 995.

Bolesław II Przemyślida najechał ich państwo, wymordował braci Wojciecha –ocaleli jedynie Sobiebór i Radzim –a władztwo Słownikowiców zostało siłą włączone do księstwa czeskiego.

W Magdeburgu Wojciech pobierał nauki w latach 972-981, skąd po ukończeniu studiów udał się do Pragi, w służbę biskupa Dytmara. W roku następnym, w lutym 982r., ksiądz Wojciech zostaje obrany po śmierci biskupa Dytmara biskupem Pragi, jednak inwestyturę od cesarza Ottona II otrzymuje dopiero w czerwcu 983r. Biskup Wojciech nie był w Pradze lubiany. Jako gorliwy i żyjący zgodnie z nakazami Ewangeli kapłan naraził się mniej świątobliwemu klerowi oraz możnym czeskim na czele z panującym księciem. Wojciech opuścił w 989r. Pragę, udając się do Rzymu. Tam wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego na Awentynie, przyjmując wraz ze swoim przyrodnim bratem Radzimem śluby zakonne. W roku 992 musiał powrócić do Pragi. Drugi okres rządów biskupich był równie trudny, jak pierwszy. Duchowieństwo oskarżało Wojciecha, że wykupując jeńców wojennych ogałaca skarbiec kościelny, że wprowadza zbyt gorliwie nowe zwyczaje, jak celibat, czy płacenie w terminie pełnej dziesięciny. To wszystko oraz spór z księciem Bolesławem II, który podejrzewał Wojciecha i rodzinę Słownikowiców o ambicje polityczne i kontakty z wrogą Czechom Polską –szczególnie po zajęciu w r. 990 Śląska – doprowadziły do ponownego opuszczenia Pragi i skierowania się po raz drugi do Rzymu. W 996r. miały tam miejsce dwa ważne wydarzenia dla świata chrześcijańskiego: wybór nowego papieża Grzegorza V i kornacja cesarza Ottona III, przyjaciela bp Wojciecha.

Pertraktacje delegacji papieskiej z księciem Bolesławem II na temat powrotu bp Wojciecha do Pragi okazały się jałowe. Ostatecznie Grzegorz V zwolnił Wojciecha z obowiązku powrotu do Czech i zezwolił mu udać się z misją do pogan. W zamiarze tym utwierdził go cesarz Otton III podziwiając odważny krok dla chwały Chrystusa.

Wojciech udał się do Polski na zaproszenie Bolesława Chrobrego. Najstarsze żywoty (zywot I –Jana Kanapariusza, żywot II –Brunona z Kwerfurtu) nie wspominają o trasie podróży. Natomiast wg XI –wiecznej "Pasji" droga do Polski prowadziła przez Saksonię, Bawarię i Węgry. Potwierdza to tradycja węgierska.

Gdy Wojciech przybył do Gniezna, Bolesław Chrobry usiłował początkowo wykorzystać go do służby dyplomatycznej na rzecz Polski. Ogarnięty jednak wizją nawracania pogan, biskup nie chciał o tym słyszeć, pragnąc natychmiast wyruszyć na misję. Kierunek wyprawy misyjnej był ściśle związany z interesem państwa Chrobrego, który udzielił Wojciechowi wszelkiej pomocy.

Pierwszym etapem podróży do kraju Prusów był gród książęcy w Wyszogrodzie nad Wisłą. Dalsza podróż nie jest tak oczywista. Spory budzi trasa i sposób wędrówki misjonarzy. Historycy wysunęli dwie koncepcje. Jedni twierdzą, że podróż do Gdańska odbyła się Wisłą –statkiem z załogą 30 wojów Chrobrego. Inni, że drogą lądową przez Gródek, Świecie, Osiek, Skórcz, Starogard i Lubieszewo. Bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza koncepcja. Podobne kontrowersje wywołuje trasa podróży z Gdańska do Prus i miejsce męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. I tutaj istnieją dwie koncepcje. Według koncepcji Sambijskiej, popularyzowanej zwłaszcza przez Rosjan i Niemców, bp Wojciech opuścił Gdańsk i łodzią popłynął na północ, lądując w miejscowości Terskitten w pobliżu Piławy. Kult św. Wojciecha jest tam udokumentowany od XV wieku, w latach 1422-24 zbudowano tam kaplicę pod wezwaniem Św. Wojciecha, zniszczoną w XVI wieku. Obecnie znakiem męczeństwa Wojciecha jest drewniany krzyż.

Koncepcja pomezańska pojawiła się w tradycji w XIII wieku. Według misji bp Wojciech wypłynął z Gdańska statkiem i przez jedną z rynien w Mierzei Wiślanej wpłynął na Zalew Wiślany, lądując w okolicy pruskiego portu Truso. tam odprawił statek z wojami, pozostając z dwoma towarzyszami, swiom bratem Radzimem –Gaudentym i znającym język Prusów Benedyktem –Boguszą. Nieufność, brak zrozumienia dla zwyczajów obcych gości zaowocowały agresją –pojmaniem misjonarzy. Zostali oni postawieni wobec wiecu –zgromadzenia wolnych Prusów, gdzie podejmowano najważniejsze decyzje, dotyczące plemienia. Biskup wyjaśnił, kim jest i jaki jest cel jego wizyty, propagując zasady wiary chrześcijańskiej. Nie spotkały się one z przychylnym przyjęciem, gdyż zapadł wyrok: "...jeśli tej nocy nie pójdziecie precz, jutro zostaniecie ścięci...", po czym wywieziono misjonarzy na przeciwległy brzeg. Uwzględniając zmiany geograficzno –hydrograficzne, mogło to być w okolicach Królewa, Starego Pola lub Żuławki Sztumskiej. Tutaj misjonarze spędzili pięć dni, a następnie ruszyli w drogę powrotną na ziemie Prusów. Należy przyjąć, że znajdowali się jeszcze wtedy na terytorium książąt pomorskich, których władztwo rozciągało się na wschód od Nogatu po rzekę Dzierzgonkę. Szli około 20 km. w kierunku wschodnim, trzymając się brzegu Zalewu Wiślanego. Tutaj dokonał ziem-

skiego żywota bp Wojciech, zabity włócznią przez kapłana pruskiego –Sicco i jego wojowników. Pozostałych dwóch misjonarzy puszczono wolnych, aby ostrzegli innych przed próbą ewangelizacji ziem pruskich. Stało się to 23.IV.997r. W r. 999 bp Wojciech został kanonizowany. Pozostaje problem, w którym miejscu kapłan pruski dokonał mordu na Św. Wojciechu. Jedenastowieczna "Pasja Św. Wojciecha" wskazuje na męczeńską śmierć biskupa w pobliżu grodu Pomezanów –Cholinum. Poszukując grodu, zwrócono uwagę na miejscowość o nazwie w brzmieniu niemieckim Pachollen, w brzmieniu polskim –Pachoły, gdzie zachował się rdzeń słowa Cholin–Cholinum. W pobliżu tej miejscowości, nieopodal wsi Święty Gaj odkryto resztki starego grodziska. Przyjęto, że miejscem śmierci Św. Wojciecha jest Święty Gaj, gdzie w 1989r. utworzono Sanktuarium Św. Wojciecha. Obecnie w Polsce znajduje się ponad 200 ośrodków kultu tego świętego.

W nawiązaniu do pierwszego szkicu dotyczącego Prusów, uzupełniamy informacje, które są wynikiem pytań, skierowanych do nas od czytelników.

Pierwotne siedziby Prusów zajmowały przestrzeń około 14000 km^2 (np. 120x120 km.).

Językiem Pomezanów był dialekt pomezański, znany z "Księgi Elbląskiej" a należący do grupy języków bałtyjskich.

Cennym znaleziskiem świadczącym o kulturze grzebania zmarłych są groby nieciałopalne z okresu neolitu, odkryte nad brzegiem jeziora Dzierzgoń. Tyle tytułem wyjaśnień.

Bogdan Pawłowski i Andrzej Gwizdała

Prabuckie Stowarzyszenie Handlowców

7 sierpnia tego roku postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Elblągu narodziła się w naszym mieście nowa instytucja –Prabuckie Stowarzyszenie Handlowców. Impulsem przyśpieszającym proces zrzeszania się ludzi prowadzących działalność gospodarczą była wydana przez burmistrza informacja o utracie przez podmioty prowadzące działalność praw sprzedaży napojów alkoholowych. Prawdziwą "burzę" wywołała jednak decyzja o wygaśnięciu ważnych zezwoleń z dniem 1.02.97r. Zastosowano w tym przypadku nieuzasadniony pośpiech i nadzwyczajną gorliwość w wykonaniu ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Zaskarżona przez nas decyzja burmistrza nie znalazła zrozumienia również w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Elblągu, które orzekło uchylenie zaskarżonej decyzji. To wszystko oraz gorące pragnienie obrony w przyszłości własnych zaktywizowało nasze działania.

5.02.97r. powołano Komitet Założycielski i wysłano wniosek do Sądu Wojewódzkiego. 14.02. wybrano władze Stowarzyszenia (prezesem jest p. Tomasz Jakubowski) i uchwalono statut. Tak w skrócie wygląda historia powstania naszego Stowarzyszenia.

Na koniec kilka słów o celach i programie działania. Zamierzamy wspierać inicjatywy gospodarcze naszych członków poprzez organizowanie kas zapomogowo –pożyczkowych i pełną ochronę prawną, organizować konkursy promujące najlepszych handlowców i ich placówki, organizować szkolenia w zakresie prowadzenia dokumentacji podatkowej, znajomości przepisów podatkowych, przepisów w zakresie ubezpieczeń społecznych czy BHP, wspierać inicjatywy kulturalne, imprezy sportowe i działalność charytatywną. Wszystkich chętnych prowadzących działalność handlową zapraszamy i zachęcamy do kontaktu z p. T. Jakubowskim (tel. 78-26-49) lub p. Marią Suchocką w kawiarni "Pod Jeleniem" po godz. 16.

Zarząd Prabuckiego Stowarzyszenia Handlowców

Powstawanie stowarzyszeń i organizacji gospodarczych w sposób "oddolny"jest zjawiskiem pozytywnym, bez względu na motywy, jakimi kierują się inicjatorzy. Bywa i tak, jak w powyższym przypadku, że na fali niezadowolenia i negacji powstaje podmiot, którego dalsze działanie ma jak najbardziej konstruktywny charakter. Ważne jest, by na entuzjaźmie, wynikłym ze skutecznej obrony swoich praw nie poprzestać. Program PSH, chociaż przedstawiony w zarysie, nosi znamiona owego twórczego działania. Osobiście bardzo podoba mi się zamiar wspierania inicjatyw kulturalnych i imprez sportowych. Mam nadzieję, że treści programowe, jak i praktyczna aktywność Stowarzyszenia nie staną się kolejną papierową fikcją.

m.s.

Turniej wiedzy historycznej

6 października w SP 2 w Prabutach odbył się konkurs wiedzy historycznej, w którym uczestniczyły drużyny ze szkół miasta i gminy Prabuty. Konkurs z okazji rocznicy Legionów Polskich we Włoszech i Mazurka Dąbrowskiego przygotowali dwaj nauczyciele historii z SP 2, (zresztą nasi aktualni współpracownicy) pp. **Bogdan Pawłowski i Andrzej Gwizdała**. W komisji konkursowej zasiedli ponadto opiekunowie drużyn, nauczyciele historii: pp. **Renata Szulowska, Teresa Mikułowa, Wioletta Wysocka i Aleksander Czacki.**

W pisemnym konkursowym teście najlepszy rezultat uzyskał **Piotr Wysocki** z SP 1. Dalsze miejsca zajęli: **Magda Różycka** z SP 2, **Anna Cichorska** z SP Rodowo i **Aneta Szałaj** z SP 2. Zwycięzcy turnieju otrzymali nagrody ufundowane przez MGZB w Prabutach. W czasie obliczania wyników pogadankę dla uczestników konkursu na temat działalności SSK "Pojezierze" wygłosił Prezes Oddziału Stowarzyszenia p. **Tadeusz Kucharski**.

WICEDYREKTOR SP 2 P. TERESA LANGE DOKONUJE PODSUMOWANIA TURNIEJU.

Z prac Zarządu MiG

Usprawnić lecznictwo otwarte

Na brak lekarzy niektórych specjalności w prabuckiej przychodni ludzie psioczą od dawna. Nie każdego stać na wizyty w prywatnych gabinetach stomatologów, ginekologów, laryngologów. Dyrektorzy szkół dopominają się o opiekę stomatologiczną w swoich placówkach. Znanym problemem są też wady postawy naszych dzieci. Zarząd MiG zaprosił więc na jedno ze swoich cotygodniowych posiedzeń dyrektora SP ZOZ i kierownika Przychodni Rejonowej, by wspólnie poszukac możliwości rozwiązania narosłych problemów. Niestety, spotkanie nic nowego do sprawy nie wniosło. Płace, jakie oferuje służba zdrowia specjalistom deficytowych profili leczenia nie stanowią dla nich wystarczającej motywacji do podjęcia etatowej pracy, natomiast dyscyplina finansowa w sferze budżetowej, (więc również w służbie zdrowia), uniemożliwia dowolne kształtowanie poziomu zarobków. Jedynym wyjściem z tej patowej sytuacji może być udział budżetu gminnego w finansowaniu tzw. lecznictwa otwartego lub wręcz przejęcie przychodni przez samorząd, jak to miało miejsce w Suszu i Kisielicach. Okazuje się jednak, że przychodnia, która pod zarządem ZOZ funkcjonowała przez kilka lat nie spełnia wymaganych dla tego typu placówek norm budowlanych i sanitarnych. Nie posiada mianowicie wind osobowych i podjazdów dla niepełnosprawnych pacjentów. W momencie przejęcia uaktywnią się instytucje kontrolne i placówkę trzeba będzie najpierw zamknąć, a nastepnie przebudować, oczywiście za samorządowe pieniądze. Naiwnością byłoby sądzić, że służba zdrowia wyremontuje obiekt, po czym odda go samorządowi. Poza tym wiadomo już, że środki, które co roku (na razie) będą wpływały z budżetu centralnego na utrzymanie przejętej placówki nie pokryją jej pełnych potrzeb. Biorąc te argumenty pod uwagę Zarząd MiG nie skłania się do koncepcji szybkiego przejęcia placówki (pierwotnie przymierzano się do terminu 1 stycznia 1998r.). Temat ten znajdzie się w porządku obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej (25.10) i radni zastanowią się, czy przejąć przychodnię, czy od przyszłego roku współuczestniczyć w finansowaniu jej funduszu płac. Zatrudnienie brakujących lekarzy, czy dofinansowanie ich uposażeń wydaje się być w obecnej sytuacji wyjściem najrozsądniejszym. Powstrzymanie się od pośpiesznego przejęcia placówki uchroni nas również przed przeniesieniem pogotowia ratunkowego do "sanatorium", co mogłoby mieć dla mieszkańców centrum miasta fatalne skutki.

Ruszy rozbudowa SP 2

Ciasnota w obu szkołach miejskich jest problemem znanym od wielu lat. Dzieci, które jako pierwsze kończyły lekcje o 17 są już dorosłymi ludźmi. O ile adaptacja pomieszczeń gospodarczych na izby lekcyjne i remont drugiego budynku oraz oddanie sali gimnastycznej poprawiły nieco sytuację w "jedynce", to sytuacja około 800 uczniów, tłoczących się w starych obiektach SP 2 jest alarmująca. Zmianowość zajęć komplikuje problem dowozu dzieci z terenu wiejskiego i utrudnia dzieciom naukę, nauczycielom pracę. Kilka lat temu przedstawiono radnym wstępny projekt przebudowy, a właściwie budowy nowej szkoły Nr 2. Projekt ten wydawał się wizją z pogranicza science –fiction, niemożliwą na ówczesne warunki do zrealizowania. Tym niemniej Rada wyasygnowała pewne środki na konkretyzację projektu. Dzięki temu powstały plany budowy obiektu do nauczania początkowego, a w momencie zakupu dokumentacji przysłowiowa klamka zapadła. Zarząd podjął decyzję o rozpoczęciu inwestycji, której docelowy koszt wyniesie około 22 mld "starych" złotych, licząc na pozyskanie większości środków z kuratorium OiW oraz z instytucji pozarządowych. Jeśli uda się je pozyskać, w sierpniu przyszłego roku baza lokalowa SP 2 powiększy się o 12 nowych izb lekcyjnych. W roku bieżącym na rozbudowę szkoły przeznaczono "zaledwie" 2 mld. Już dziś wiadomo, że inwestycja ta będzie kluczową pozycją budżetową w roku przyszłym.

Na Rypińskiej będzie jasno

Zarząd MiG, wykorzystujac pewne nadwyżki w wykonaniu planu dochodów za trzy kwartały b.r. podjął decyzję o budowie oświetlenia ulicznego na ulicy Rypińskiej. Spełniono tym samym wieloletnie postulaty mieszkańców tej najdłuższej ulicy Prabut. Liczymy na to, że za dobrym przykładem władz lokalnych pójdzie Zarząd Dróg i rozpocznie wreszcie budowę chodnika, który ze względów bezpieczeństwa (droga na kąpielisko) jest niezbędnie potrzebny.

Pozwolę sobie na krótki komentarz do decyzji o rozbudowie SP 2. Na przedstawiony parę lat temu wstępny projekt nowej szkoły radni patrzyli z przymrużeniem oka, a jednak wyrazili zgodę na sfinansowanie szczegółowej dokumentacji części inwestycji, dzięki czemu można dziś zaczynać budowę. Gdyby podobne, nierealne, wydawałoby się, koncepcje włożyć niegdyś "między bajki", nie byłoby oczyszczalni, wodociągów, telefonów, nowego oświetlenia, wieży ciśnień. Może w zamian mielibyśmy nowe elewacje i ładne chodniki z polbruku, po których spacerowalibyśmy, kontemplując nasz skansen zacofania. Wyobraźnia i odwaga podejmowania ryzyka, to cechy potrzebne każdej lokalnej władzy, szczególnie tam, gdzie dochody nie równoważą "koncertu życzeń" wydatków. Nam, mieszkańcom –załodze tego dużego ekonomiczno –społecznego kombinatu, jakim jest miasto i gmina przydałaby się też inna cecha: umiejętność sięgania pamięcią wstecz. Gdyby ktoś w latach np. osiemdziesiątych powiedział, że za dziesięć lat wszyscy chętni będą mieć telefony, a rolnicy wodociągi, słuchacze stukaliby się w czoło. Kocie łby na ulicy Żeromskiego były czymś tak naturalnym, jak następstwo nocy i dnia, a nasze apetyty nie sięgały dużo dalej poza codzienny kawałek obłożonego chleba. To prawda, że dziś niektórzy muszą za owym kawałkiem chleba wydeptywać ścieżki do opieki społecznej czy biura pracy, ale jest to cena cywilizacyjnego postępu, którą należy jak najrychlej spłacić. Odważna decyzja rozpoczęcia budowy nowych obiektów szkolnych jest jeszcze jednym symptomem zachodzących zmian i dowodem na to, że tworzymy podstawy rozwojowe naszego miasta, jeśli już nie dla nas, to dla przyszłego pokolenia. A jeśli chodzi o pamięć nie tak przecież odległych czasów, to dziwię się; świecące nie o takiej jak trzeba porze uliczne światła, czy nie posypane piaskiem ulice i chodniki nijak o czasach PRL-u nie pozwalają zapomnieć.

Marek Szulc

Chcesz budować dom? Poznaj obowiązujące procedury!

1.Wybrałeś działkę, na której chcesz budować –sprawdź jej przeznaczenie.

Po podjęciu decyzji, że będziesz budował i wyborze działki sprawdź w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, jakie ustalenia odnoszą się do interesującej cię działki.

* Informacje dotyczące ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uzyskasz w Referacie Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej UMiG w Prabutach.

* Za wydawane wypisy oraz wyrysy pobierane są opłaty administracyjne w kwocie:

wypis – 5,00 zł
wyrys – 10,00 zł

2. Decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Zmiana istniejącego zagospodarowania terenu, a w szczególności jego zabudowa wymaga uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Oznacza to, że takiej decyzji wymaga budowa nowego obiektu budowlanego, jak również przebudowa, rozbudowa, nadbudowa i modernizacja już istniejącego obiektu.

* O tym, jakie obiekty i roboty budowlane nie wymagają decyzji, dowiesz się w Referacie GPKiM UMiG w Prabutach. Możesz też sprawdzić to sam, zapoznając się z art. 29 ustawy Prawo Budowlane (Dz.U. z 1994r. Nr 89, poz 414).

* Decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego wydaje burmistrz. Żeby ją otrzymać, musisz złożyć wniosek zawierający określenie:

-granic terenu objętego wnioskiem (oraz mapę zasadniczą z pokazanym technicznym uzbrojeniem terenu)

-funkcji i sposobu zagospodarowania terenu oraz charakterystyki zabudowy i zagospodarowania terenu (opis budynku, tj. jego przybliżona powierzchnia, wysokość, ewentualne dodatkowe obiekty, jak garaż, śmietnik, ogrodzenie od strony drogi, a także planowany sposób zagospodarowania działki).

-zapotrzebowania na wodę, energię i sposobu odprowadzania lub oczyszczania ścieków oraz innych potrzeb z zakresu infrastruktury technicznej.

-charakterystycznych parametrów technicznych inwestycji oraz dane charakteryzujące jej wpływ na środowisko.

*Jeżeli inwestycja może wpływać negatywnie na środowisko tutejszy Urząd zażąda oceny oddziaływania na środowisko, którą będziesz musiał dołączyć do wniosku o wydanie decyzji. O tym, które inwestycje wymagają sporządzenia takiej oceny, możesz dowiedzieć się z rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie określenia rodzajów inwestycji szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi oraz oceny oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 1995r. Nr 52, poz. 284).

3. Pozwolenie na budowę

Po uprawomocnieniu się decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu możesz przystąpić do opracowania projektu budowlanego i wystąpić o wydanie pozwolenia na budowę.

* Na tym etapie będziesz musiał wykazać się prawem do działki. Prawem takim jest oczywiście prawo własności bądź użytkowania wieczystego, ale mogą być również różnego rodzaju umowy (np. dzierżawy, najmu, użyczenia), jeżeli wynika z nich Twoje prawo do budowy.

*Żeby uzyskać pozwolenie na budowę będziesz musiał do wniosku dołączyć:

1. projekt budowlany wraz z opiniami, uzgodnieniami i pozwoleniami wymaganymi w przepisach szczególnych,
2. dowód stwierdzający prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,
3. prawomocną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

* Projekt budowlany musi sporządzić osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia budowlane. Informacji, czy projektant posiada odpowiednie uprawnienia powinien udzielić Ci on sam.

* Jeżeli kupiłeś tzw. "projekt gotowy", musisz zlecić projektantowi opracowanie projektu zagospodarowania działki lub terenu.

* Prawo budowlane wszystkie obowiązki związane z opracowaniem i uzgodnieniem projektu budowlanego nakłada na projektanta.

* Wniosek o wydanie pozwolenia składasz do Oddziału Nadzoru Budowlanego Urzędu Rejonowego w Kwidzynie.

* Jeżeli spełniasz wszystkie wymagania określone w art. 32 ust. 4 i art. 35 ust. 1 i 2 Prawa Budowlanego, organ nadzoru budowlanego nie może odmówić Ci wydania pozwolenia na budowę.

opracowali: Jan Homa i Anna Kwiatkowska

Kto się mną zaopiekuje?

Jestem bezdomny od kilku miesięcy, dzieci i dobrzy ludzie chronią mnie od głodowej śmierci. Nadeszła jednak najgorsza pora dla bezdomnych zwierząt –zima. Jeśli nie znajdzie się ktoś o wrażliwym sercu, jeśli zamknięte zostaną wszystkie klatki

schodowe, mogę zamarznąć na mrozie. Jestem podobno niebrzydki i sympatyczny, chociaż przestraszony moją trudną sytuacją. Zaopiekuj się mną, znajdziesz mnie w bibliotece (tel. 782219)

Ten nie zna życia, kto nie bywał w komunalce...

GP ds. GKiM –co to jest?

Gospodarstwo Pomocnicze do spraw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Prabutach, bo tak brzmi pełna interpretacja tego skrótu, należy do tych instytucji gminnych, których działalność wzbudza zwykle wiele emocji. W gestii tego przedsiębiorstwa znajduje się bowiem substancja mieszkaniowa, będąca w całości lub części własnością komunalną miasta i gminy. Mówiąc prościej, GP d/s. GKiM jest administratorem budynków, których lokatorzy są najemcami lub członkami tzw. wspólnot mieszkaniowych (część budynku zamieszkują najemcy, część właściciele mieszkań). Jaki jest stan techniczny i estetyczny tych obiektów, w większości starych, zdewastowanych przez czas i nierzadko przez samych lokatorów, nie trzeba nikomu wyjaśniać. Zadaniem Gospodarstwa jest, zgodnie z prawem lokalowym i polityką gminy w tym zakresie utrzymywanie tych obiektów we względnej kondycji, to znaczy usuwanie awarii, przeprowadzanie mniejszych lub większych remontów, adaptowanie pozyskanych innych obiektów na mieszkania i t.p. Środki na ten cel powinny pochodzić z t.zw. składki remontowej, będącej częścią czynszu płaconego przez każdego lokatora. Biorąc jednak pod uwagę wieloletnie zaniedbania i zaległości remontowe, Zarząd Miasta i Gminy w corocznym budżecie przeznacza pewną kwotę na dofinansowanie gruntownych czy kapitalnych remontów. Z tej pomocy korzystają głównie najemcy, gdyż właściciele mieszkań przypadającą na nich część poniesionych kosztów muszą uiścić bądź bezpośrednio po rozliczeniu, bądź w ratach. Według informacji Kierownika Gospodarstwa, pan Edmunda Krawczyka, w bieżącym roku ze środków budżetu gminnego dokonano remontów 12 odzyskanych mieszkań na sumę prawie 400 mln "starych" złotych. Ponadto z tego samego źródła sfinansowano kilka kapitalnych remontów (m.in. dachów na ul. Kraszewskiego 24 i Rolniczej 12, kotłowni przy ul. Żeromskiego 36), adaptację na mieszkania pomieszczeń po byłym przedszkolu Nr 2, podział na mieszkania dwóch budynków byłego internatu w Raniewie. Można przyjąć, że stan substancji mieszkaniowej w Prabutach stopniowo poprawia się. Skąd więc emocje, o których wspomniałem wyżej? Główną bolączką GKiM jest niemożność natychmiastowego zaspokojenia wszystkich zgłaszanych potrzeb remontowych. Dla każdego lokatora dymiący piec, cieknąca kanalizacja czy wypadająca futryna okienna jest problemem na dziś, tymczasem słyszy nieraz "za tydzień, za miesiąc", albo, co gorsze: "nie mamy teraz środków". Co zamożniejsi lokatorzy dokonują remontów we własnym zakresie, licząc na odpis poniesionych kosztów od czynszu, natomiast ci o małych dochodach, wspomagani przez dodatki mieszkaniowe, wydeptują ścieżki do "koszar" i Urzędu, psiocząc na opieszałość administratora. Chodzi więc o szybsze reagowanie na zgłaszane problemy mieszkaniowe. W rozmowie ze mną pan Krawczyk wyjaśnił, że stara się na bieżąco usuwać zgłaszane nieprawidłowości, jednak trudno za pomocą 7 pracowników technicznych wspomaganych przez "robotników publicznych", nie zawsze fachowców, zaspokoić wszystkie potrzeby, szczególnie w takim okresie, jak obecny. Na przełomie bowiem jesieni i zimy dopiero okazuje się, że dymią piece, nieszczelne okna przepuszczają zimno, a cieknąca ze zlewu woda przymarza do ściany. Zdarzają się też przypadki różnej interpretacji obowiązujących przepisów, dotyczących obowiązków administratora i lokatora w zakresie remontów czy awarii. Wszelkie tego typu wątpliwości pomagałaby rozstrzygać Komisja Mieszkaniowa Rady Miejskiej, gdyby lokatorzy zechcieli się do niej z nimi zwracać. Jako redaktor Gazety i radny bywam czasem proszony o interwencję i jak dotąd nie zdarzyło się, by uzasadnione żądania lokatorów były przez kierownictwo Gospodarstwa zlekceważone. Tym niemniej ani Gazeta, ani Komisja Mieszkaniowa nie powinny być ani pierwszą ani ostateczną instancją przy rozwiązywaniu kwestii spornych pomiędzy lokatorem a administratorem. Kierownik GKiM za pośrednictwem Gazety zapewnia lokatorów o swojej szczerej woli służenia interesom lokatorów, apeluje o wyrozumiałość i cierpliwość oraz przeprasza za wszelkie nieporozumienia wynikłe podczas ponad trzyletniego okresu swojej pracy. Do radnych obecnej i następnej kadencji kierujemy zaś prośbę, by nie zapominali o konieczności ratowania zdekapitalizowanych budynków i by w następnych budżetach znalazło to większe odzwierciedlenie. *m.s.*

Zmiany w prabuckim hufcu

Kilka razy pisałem już o harcerstwie w Prabutach z nadzieją, że ruch ten będzie naturalnym naszym sojusznikiem w pracy z dziećmi i młodzieżą. Różnie z tym bywało, zdarzały się okresy solidnej harcerskiej pracy, były też miesiące zastoju, niezdrowej atmosfery i braku zrozumienia między komendą hufca i kadrą instruktorską. Problemy te nie pozostawały bez wpływu na liczebność harcerskich zastępów i jakość pracy kadry. Wreszcie, mówiąc słowami poety Cypriana "ideał sięgnął bruku". Przed harcerzami stanęło widmo utraty harcówki i pomocy z gminnego budżetu. Kolejna próba wyjścia z impasu, miejmy nadzieję, powiodła się. 17 października miały miejsce wybory nowej komendy Hufca ZHP Prabuty. Komendantem został **Krzysztof Papis**, jego zastępcami **Jadwiga Ludwiczak** i **Mirosław Papis.** Przed nimi trudna rola pozyskania nowych harcerzy i przekonania aktualnych uczestników harcerskiej rodziny, że warto znowu wziąć się do roboty. Mamy nadzieję, że druh Krzysztof, mimo wielu obowiązków, wraz z doświadczonymi zastępcami i instruktorami, ożywią ten piękny i pożyteczny ruch w naszym mieście i gminie. Manipulowanie szczytną harcerska ideą i spontanicznym zaangażowaniem dzieci i młodzieży poczyniło już wiele złego. Pamiętajcie, że kolejna utrata zaufania dzieci i rodziców może być końcem harcerstwa w Prabutach. ms

Zakład Usług Poligraficznych
'ROMEL - GRAF'
Obrzynowo 10, 82-550 Prabuty
Wykonuje:
Reklamy: tablice, kasetony świetlne.
Nadruki: papier, skóra, szkło, metal, tworzywa.
tel. fax (055) 794038

Badanie wyników nauczania

W rok po obligatoryjnym przejęciu szkół Zarząd Miasta i Gminy Prabuty wystąpił z koncepcją kompleksowej analizy wyników nauczania w szkołach podstawowych miasta i gminy. Celem takiej analizy miałoby być, zdaniem Zarządu, stwierdzenie stanu faktycznego i pozyskanie materiału pozwalającego na usprawnienie procesów dydaktycznych i wychowawczych. Koncepcja Zarządu w oparciu o ofertę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie zakładała badanie wyników nauczania we wszystkich klasach III i VII. Przedsięwzięcie miało pionierski charakter, gdyż dotąd nigdzie w kraju nie zdecydowano się na takie kompleksowe i szerokie badania, obejmujące nie tylko sprawdzanie wiedzy, ale także szereg uwarunkowań środowiskowych, społecznych i socjalnych, mających wpływ na kształcenie. Mimo pewnych sprzeciwów środowiska nauczycielskiego, głównie z terenu miasta, ofertę olsztyńskiego WSP przyjęto i w maju tego roku grupa studentów pod kierownictwem prof. Józefa Górniewicza przeprowadziła w szkołach serię specjalnie opracowanych testów. Rezultaty badań zostały zaprezentowane na posiedzeniu Zarządu MiG w dniu 9 października. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektorzy szkół. W opinii burmistrza Prabut Marka Staniszewskiego przedstawiony materiał badawczy wykazuje, że aktualny poziom kształcenia można określić jako dobry, przy czym wyniki uzyskane w szkołach wiejskich nie odbiegają znacznie od rezultatów szkół miejskich. Przyjemnym zaskoczeniem jest wysoka lokata szkoły w Rodowie, która ze średnimi ocenami w klasach III –3,44 i w klasach VII –3,39 zbliża szkołę do "idealnej" średniej krajowej –3,5. Średnia ocena w klasach III miasta i gminy wyniosła 3,17, zaś w klasach VII –2,94 (w skali 1-6).

Charakterystyczne jest zbliżenie wyników testów do aktualnych ocen w dziennikach szkolnych, co świadczy o prawidłowym ocenianiu uczniów przez nauczycieli. Najlepsze wyniki badań w klasach VII odnotowano z chemii (3,6) i biologii (3,25), najgorsze z fizyki (2,36), natomiast w klasach III wyniki z przedmiotów środowisko i matematyka (po 3,37) są wyższe niż z jęz. polskiego (2,79). Wśród czynników negatywnie wpływających na wyniki nauczania na pierwszym miejscu wskazuje się niedostatek, na drugim alkoholizm w rodzinie. Zaskakujące są wyniki badań określające pozytywną lub negatywną motywację uczniów. O ile w klasach III ponad 60 procent dzieci ma pozytywny stosunek do nauki i szkoły, to w klasach VII ponad 50% uczniów określa swój stosunek do nauki i nauczycieli jako zły lub bardzo zły.

Przedstawione wyniki badań stanowią dla dyrektorów szkół bardzo wartościowy materiał analityczny. Zespół badawczy nie zakończył jeszcze pracy, zaprezentował jedynie wyniki testów. W dalszym etapie współpracy Zarządu MiG z WSP w Olsztynie opracowane zostaną wskazówki i metody eliminacji nieprawidłowości wskazanych w pierwszym etapie badań.

ms

Działo się ...

Prelekcja SSK "Pojezierze"

Na zaproszenie Oddziału Stowarzyszenia Społeczno –Kulturalnego "Pojezierze" w Prabutach z prelekcją na temat "Okręg Kaliningradzki" dla młodzieży Zespołu Szkół wystąpił dr Edmund Wojnowski z Instytutu Badań Naukowych Warmi i Mazur z Olsztyna.

"Otrzęsiny" klas pierwszych

Skończyła się "fala" w Zespole Szkół w Prabutach. Trudny okres dla pierwszoklasistów podsumowała tradycyjna ceremonia "otrzęsin", która odbyła się w sali MGOK. Zabawę przygotowali uczniowie najstarszych klas. Wymyślne tortury pierwszoklasiści przetrzymali z usmiechem na ustach, jak widać na zdjęciu.

Spotkanie emerytów i rencistów

W sali MGOK odbyło się spotkanie członków prabuckiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Przy herbatce i ciastkach grono gości wysłuchało występu zespołu wokalnego z SP Obrzynowo, prowadzonego przez Pawła Pudlaka, następnie dyskutowano o problemach środowiska seniorów.

Spektakle dla dzieci

Teatr Lalki z Olsztyna przedstawiał "Bajki pana Perrault" a Studio Form Teatralnych "Kometa" z Łodzi "Leśne kłopoty przyjaciół". Publiczność spektakli stanowiły dzieci z najmłodszych klas szkół z Prabut i okolicy oraz przedszkolaki.

Sklepy PUH J. Próchnicki oferują:

przy Placu Wolności w Prabutach

- farby, lakiery, kleje, cement, wapno, papę, art. gospodarstwa domowego, tapety, kasetony, osprzęt hydrauliczny i elektryczny, narzędzia itp.

przy ul. Parkowej 8 w Prabutach

-glazurę, terakotę, boazerię PCV, panele, wyposażenie łazienek, rury, stal, płyty kartonowo-gipsowe i inne

Niskie ceny

Sprzedaż ratalna na rewelacyjnych warunkach

Wyniki wyborów w Prabutach

Wprawdzie od wyborów parlamentarnych minął miesiąc, ale gwoli kronikarskiej skrupulatności podajemy wyniki, jakie ugrupowania i poszczególni kandydaci uzyskali w naszym mieście i gminie.

SLD – 993 głosy (33,33%)
AWS – 697 głosów (23,4%)
UW – 350 głosów (11,75%)
ROP – 199 głosów (6,68%)
UP – 191 głosów (6,41%)
Blok dla Polski – 173 głosy (5,81%)
PSL – 144 głosy (4,83%)
Krajowe Poroz. E i R – 95 głosów (3,19%)
KPEiR – 82 głosy (2,75%)
UPR – 37 głosów (1,24%)
Mniejszość niemiecka – 18 głosów (0,6%)

Indywidualnie najwięcej głosów na naszym terenie otrzymała b. poseł M. Winiarczyk –Kossakowska (SLD) –468 głosów. Kolejne miejsca: Walendziak (AWS) –338, Godzik (UW) –206, Gintowt-Dziewałtowski (SLD) –183, Krasowski (ROP) – 149, Franciszek Kasicki (BdP) –130, Tabor (SLD) –104.

W wyborach do Senatu RP na naszym terenie zwyciężył Kopacz (AWS) –1049 głosów, przed Kuczyńskim (SLD) –911 i Kempińskim (SLD) – 870.

Frekwencja wyborcza wyniosła 33,84% uprawnionych (2979 osób).

Na 64 polach

Tradycyjnie dobre wyniki uzyskują nasi młodzi szachiści w konfrontacji ze swymi rówieśnikami z naszego województwa. W zakończonych niedawno Mistrzostwach Województwa Juniorów w Szachach, rozgrywanych w Malborku wzięła udział 20 –osobowa reprezentacja z Prabut i Rodowa. Podopieczni pp. **Jana Bożka i Tomasza Piaseckiego** spisali się bardzo dobrze, uzyskując 7 miejsc medalowych. Wśród dziewcząt do lat 10 wicemistrzostwo województwa wywalczyła **Karolina Staniszewska** z SP Rodowo, zaś III m-ce **Magda Reks** z SP 2. III miejsce w kategorii do lat 12 wywalczyła **Elżbieta Bańkowska** z SP Rodowo. W silnie obsadzonej konkurencji dziewcząt do lat 16 nasza **Ania Tamska** zdobyła II m-ce. Wśród chłopców do lat 10 wicemistrzem został **Paweł Narolski** z Rodowa, a trzecie miejsce zdobył **Paweł Cylc** z SP 1. **Jacek Galiniewski** z SP 1 zajął III m-ce w kategorii chłopców do lat 16. Ponadto jeszcze 9 zawodniczek i zawodników uplasowało się w pierwszej dziesiątce swoich kategorii.

Cieszy zwłaszcza coraz wyższy poziom dziewcząt i chłopców z Rodowa. Drugi rok istnienia szkółki szachowej w tamtejszej szkole stawia Rodowo w szeregu szachowych potentatów naszego województwa, na razie w kategoriach juniorskich. Jeśli pan Piasecki będzie nadal tak konsekwentnie pracował ze swoimi zawodnikami, Prabutom urośnie w przyszłości silny lokalny rywal. Od takiego przybytku głowa nie boli...

Zajęcia w MGOK w roku szk. 1997/98

Poniedziałek:
kurs jęz. angielskiego* - godz. 11 - 13
teatrzyk dziecięcy - godz. 15.30 - 17.30
klub szachowy "Pogoni" - godz. 17 - 20
klub brydża sportowego - godz. 20 - 23

Wtorek:
koło plastyczne - godz. 16 - 18.30
zespół muzyczny - godz. 18 - 20
tenis stołowy (ogólnodostępny) - godz. 16 - 20

Środa:
zespół wokalny – godz. 16 – 18
kurs akomp. gitarowego – godz. 17 – 18
zesp. wok.-instrumentalny – godz. 18 – 20
tenis stołowy – godz. 16 – 20
koło rzeźbiarskie – godz. 16 - 20

Czwartek:
koło plastyczne – godz. 16 - 19
klub szachowy – godz. 17 - 20
tenis stołowy – godz. 16 - 17.30
szkółka tenisowa - godz. 17.30 - 20
zespół muzyczny -godz. 18 - 20

Piątek:
kurs jęz. angielskiego* - godz. 13 - 15
teatrzyk dziecięcy - godz. 15 - 17
zesp. wok. – instr. - godz. 18 - 20
koło rzeźbiarskie - godz. 16 - 20
tenis stołowy – godz. 16 - 20

Sobota:
szkółka szachowa – godz. 10 – 13
zespół wokalny – godz. 10 – 12.30
szkółka tenisowa – godz. 10 – 13

Niedziela:
zespoły muzyczne – godz. 12 – 21

*kurs jęz. angielskiego dla dzieci, zajęcia płatne

Instruktorzy:
zesp. wokalny –Anna Łukaszów
kurs akomp. gitarowego, zesp. wok.-instr. –Marek Szulc
koło plastyczne –Stanisław Puścion
szkółka tenisa –Andrzej Olszak
teatrzyk dziecięcy –Krystyna Makowska
brydż sportowy –Marek Szulc
szkółka szachowa –Jan Bożek, Tomasz Piasecki
koło rzeźbiarskie (4 członków)– aktualnie bez instruktora
zesp. wokalny w Obrzynowie –Paweł Pudlak

Szkółka tenisa stołowego rozpoczęła działalność w połowie października. W zajęciach uczestniczą dzieci w wieku 10-12 lat. Raz w tygodniu dowożeni są młodzi zawodnicy z Trumiejek, którzy w konfrontacji z miejscowymi doskonalą swoje już spore umiejętności.

Koło rzeźbiarskie, to kilka osób pozostałych ze szkółki rzeźbiarskiej, którą prowadził p. Ryszard Rabeszko. Chłopcy posiadają elementarne umiejętności rzeźbienia w drewnie, brakuje jednak instruktora, który mógłby się nimi opiekować. Może ktoś z prężnego niegdyś środowiska prabuckich rzeźbiarzy zechciałby się podjąć roli szkolenia adeptów?

Ku przestrodze

Pęknięty komin w budynku przy ul. Warszawskiej 13 mógł stać się przyczyną tragedii. W przewodzie kominowym zapaliły się sadze, powodując znaczne podwyższenie temperatury komina i sąsiadujących z nim elementów drewnianej konstrukcji. Wieczorem belki zaczęły się tlić, wydzielając dym i czad. Na szczęście lokatorzy, podejrzewając ewentualność pożaru, zachowali czujność i pootwierali okna. Nie położyli się spać. Wreszcie w mieszkaniu p. Ziarko zlokalizowano źródło ognia i tlące się belki ugaszono. Rankiem następnego dnia pracownicy GKiM rozpoczęli usuwanie szkód. Według opinii wezwanego kominiarza do ogrzewania budynku używano niewłaściwego opału. O zdarzeniu tym piszemy po to, by ostrzec lokatorów tych budynków, gdzie istnieje podejrzenie niesprawności przewodów kominowych przed lekceważeniem wydostającego się ze ścian dymu. Tego typu awarie, mogące ujawnić się podczas rozpoczynania sezonu grzewczego należy natychmiast zgłaszać do administratora (GKiM, Sp. Mieszk.). Przypominamy, że tlenek węgla –czad jest bezwonną, śmiertelną trucizną!

Tragiczny wypadek, jaki wydarzył się w nocy z niedzieli na poniedziałek (26/27.10.) na trasie Kwidzyn – Prabuty powinien być przestrogą dla kierowców, jeżdżących tą drogą w warunkach zimowych. Ledwie zima zaznaczyła swoje rychłe nadejście, troje młodych ludzi stało się jej ofiarami. Wypadek odbił się w naszym środowisku szerokim echem ze względu na szczególne okoliczności zdarzenia. Nowożeńcy odwozili parę swoich przyjaciół po "poprawinach" w miejscowości Morawy. Kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu spowodowała poślizg samochodu, który bokiem uderzył w nadjeżdżający z przeciwka autobus. Odrzucony w wyniku zderzenia samochód wpadł jeszcze na betonowy słup. Z czterech osób, jadących nissanem ocalał jedynie siedzący z tyłu kolega młodej pary. Według opinii policji kierowca samochodu był trzeźwy i nie jechał z dużą prędkością. Tragiczny zbieg okoliczności (nadjeżdżający autobus, betonowy słup na drodze odbitego pojazdu) pozbawił życia troje ludzi, pogrążając w rozpaczy ich rodziny. Pamiętajmy, że warunki zimowe w "kwidzyńskim" lesie są zawsze złe. Służby utrzymania dróg biorą się na serio do roboty dopiero, gdy giną ludzie. Po tragicznym wypadku w Liczu dwa lata temu lodowe koleiny zniknęły w ciągu kilku dni. Nie liczmy na sól i piasek, zachowajmy na tej morderczej trasie wyjątkową ostrożność i odpowiednią prędkość.

ms

Sezamie, otwórz się!

W małym miasteczku (jak ktoś chce, można dodać "za górami, za lasami"), w pewnym domku ludzie mieli czarodziejski śmietnik, który się sam, nie wiedzieć kiedy zapełniał. Lokatorzy wzdychali "ach, gdyby to był –stoliczek nakryj się", ale niestety z cudownych napełnień śmietnika zadowolone było jedynie Stowarzyszenie Śmietnikowych Szperaczy, które w odróżnieniu od miejscowego Stowarzyszenia Gospodarczego przejawiało pewną aktywność. I tak szperacze szperali a lokatorzy płacili miejscowej spółce "Czaro-Maro", która w przerwach między zaskoczeniem a odśnieżeniem opróżniała czarodziejski śmietnik. Płacili, ma się rozumieć, większą ilość talarów, niż inni, więc, rada w radę, postanowili zamknąć czarodziejski śmietnik na klucz i to, o zgrozo, bynajmniej nie czarodziejski, tylko zwykły, z firmy "Herakles". Okazało się bowiem, że powodem cudu, jak to często bywa, są całkiem racjonalne przesłanki. Okoliczni mieszczanie i kupcy upodobali sobie ich śmietnik, wyjątkowo zresztą elegancki, na miejsce składowania swoich odpadków. Tak oto wyjaśniono jeszcze jedno nadprzyrodzone zjawisko i to w samą porę, bo już chodziły słuchy o planowanych procesjach do cudownego miejsca. Teraz nawet dziecko nie boi się czarów i z kluczem-talizmanem na szyi znosi po schodach resztki z lokatorskich stołów. Czasem tylko słychać tajemniczy szept. Czyżby "sezamie, otwórz się"? Nie, ostatnio ponoć słyszano "o kurde, zapomniałem klucza". Gdzie trafiły wówczas śmieci, bajka nie precyzuje. Chodzą natomiast słuchy, że dalszym etapem walki z zabobonami będzie oznakowanie śmieci poszczególnych lokatorów. I tak pani z piętra będzie obierać ziemniaki w prążki, pan z parteru w sprężynki, a ci z góry w wiórki. Plastikowe butelki i kartony będą podpisywane, należy tylko dostarczyć do "Czaro-Maro" wzory podpisów.

I tak kończy się bajka, przejdźmy na chwilę do rzeczywistości. Mam nadzieję, że loktorzy budynku przy ul. Kraszewskiego 6 wybaczą mi satyryczne efekciarstwo, bo w gruncie rzeczy wcale się im nie dziwię. Opłaty za świadczenia komunalne są coraz wyższe, płaćmy więc za to, z czego rzeczywiście korzystamy. Przed moimi oknami stoi śmietnikowa wiata i wielokrotnie widziałem, jak wrzucano tam śmieci nawet z odległych placówek handlowych. Czas, by wprowadzić w życie uchwalone niedawno przepisy porządkowe (GP Nr 8-9) lub je znowelizować. Nie może być tak, że lokatorzy komunalni podrzucają śmieci spółdzielczym i na odwrót. Właściciele placówek handlowych i usługowych powinni mieć swoje śmietniki, albo choćby wydzielone pojemniki. Kłódka na takim pojemniku nie będzie wówczas nikogo dziwiła.

ms

Hurtownia Budowlana

"REBAX"

Prabuty, ul. Daszyńskiego 17, tel. 782-066 po 19.00

godz. otw.: poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
sobota 8.00 - 14.00

(ceny producenta!!!)

* OKNA PCV, BLACHY NA DACHY, DRZWI PORTA
* GRZEJNIKI CO: PURMO, KONWEKTOR, RADIATOR, ELEKTROLUX
* PIECE CO: ŚWIEBODZICE, VAILANT, BERETTA
* INSTALACJE MIEDZIANE: HUTMEN, WOESTE
* KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY STROPOWE, BLOCZKI BETONOWE -"PREFBUD" DZIERZGOŃ
* PANELE PCV, SIDING, PANELE WIÓROWE I MDF
* PODŁOGOI LAMINOWANE - bardzo wytrzymałe
* PŁYTY GIPSOWE - RIGIPS
* PAPY TERMOZGRZEWALNE-IZOLACJA-ZDUŃSKA WOLA
* OKNA, WŁAZY DACHOWE "FAKRO", "VELUX"
* ARMATURA SANITARNA I HYDRAULICZNA
* GLAZURA, TERAKOTA, FUGI, KLEJE, FARBY, PAPA, WEŁNA MINERALNA

PRZYJDŹ SPRAWDŹ ZOBACZ
KUP - ZAOSZCZĘDZISZ

Konkurencyjne ceny, W³asny transport - Prabuty, sprzeda¿ ratalna

Strofy dla Ciebie

Prezentuję kilka następnych "perełek" z poetyckiego "naszyjnika" p. dr **Haliny Radeckiej**. Pozwoliłem sobie sam dokonać wyboru, opierając go na aktualnym, jesiennym nastroju. Bogactwo kunsztu i wyobraźni autorki każdy jednak wybór stawia pod znakiem zapytania...

Zaduszki

Nie pomoże tamtym, co odeszli wcześnie
Mój żal i smutek, w żałobnej rozpaczy,
-Bo bardziej od nich silniejsze są mięśnie
Śmierci najemników – grobowych kopaczy.

Więc znicz zapalę na tym skrawku ziemi,
A w jego blasku – igrające cienie
Zwołają bliskich – co spokojni, niemi
Ukoją serce – i moje cierpienie.

Zapewnią – że kiedyś wrócą tu na stałe,
By koić smutek w tej ciszy odwiecznej,
Gdzie wszystko kiedyś będzie bezbarwne lub białe
- I będzie ukojeniem na tej drodze mlecznej...

Razem

Stoimy z dala – jak dwie góry skalne,
Każde z osobna – opoką i głazem.
Patrzymy smutno na płaszczyzny halne –
Chociaż z daleka...lecz myślami razem.

Te szczyty jakby ikony sakralne –
Są w mym pejzażu – cerkiewnym obrazem,
W zachodzie słońca płonące, zapalne,
W osobnych ramach – ale jednak razem!

-Erozją deszczu i słońcem upalnym,
Wskazówką czasu, zegarów rozkazem-
Zamienią się góry – w dwa ciała astralne,
Rozsypią w popiół.....i połączą razem.

Koncert na patyk i sztachety

To nie jest sztuką – wsłuchać się w melodię
W wytwornym fraku i białych mankietach,
Patrząc na fortepian, z programem przy sobie...
-Siądź na gałęzi, jak na końskim siodle
I zapomnij wreszcie o złotych monetach!

Popatrz, jak słowik niesie nuty w dziobie,
Posłuchaj skrzypiec – w czarodziejskiej jodle,
Rozmiłuj w dudach, piszczałkach i fletach!
-To jest muzyka, wielkomiejski snobie!
Słuchaj, ja płaczę, śmieję się i modlę-
Grając patykiem po wiejskich sztachetach
I zrzucam wszystko, co mam złego w sobie!

Pejzaż jesienny

Nad stawem wierzba – jak mostowe żebro,
Omszałe głazy, leżące nad brzegiem –
W zieleni świerków, z pniami niby srebro,
A wszystko pozszywane pajęczyny ściegiem.

-Po wodzie płyną pierwsze spadłe liście,
Jesienne niebo – przegląda się w lustrze,
Wyblakłe słońce – w obłoków asyście
Łukiem zaznacza dni chłodne i krótkie.

-W ciszy pejzażu szept wody, potoku,
Z dębów opadają dojrzałe żołędzie.
Słychać chrobot kamyków spod kobiecych kroków
Ledy – idącej karmić ospałe łabędzie.

Między nami

Czemu we mnie, na tle krajobrazu
Smutek nieba i bezkresne rżysko?
Czemu słońce zagasło od razu,
Czemu szare i smutne jest wszystko?

Czemu serce mną miota i targa,
Czy to jawa, czy tylko się śniło
I skąd za mną wlokąca się skarga –
Asnykowskie – że "Nic w nas nie było"?

Lecz nie wszystko się przecież rozwiało,
Nie zniknęło – jak mgiełka muślinu,
-Coś w nas było – bo skądby zostało
Tyle wspomnień – w gałązkach jaśminu?

Halina Radecka

FOTO-MONO PREZENTUJE NAM ZDJĘCIE "PARY MIESIĄCA". PRAWDA, ŻE UROCZA ?

Nowo otwarty zakład

Auto naprawa

Naprawy bieżące i powypadkowe
Auto handel
ul. Wyłyńska 7, Prabuty
tel. 782-681

z prabuckiego sportu

pod redakcją Włodzimierza Dawidowskiego

Chimeryczna jesień Pogoni

Do zakończenia piłkarskiej jesieni IV ligi seniorów województwa elbląskiego pozostały już tylko 3 kolejki spotkań. Pogoń zagra jeszcze 2 mecze wyjazdowe, z Olimpią Sztum i Zalewem Frombork oraz na własnym boisku z Powiślem Dzierzgoń.

Po 12 kolejkach nasi piłkarze zajmują wysokie, V miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów (pięciokrotnie zwyciężyli, tyle samo ponieśli porażek, dwukrotnie zremisowali). Jak z tego zestawienia wynika, różnie bywało z formą i poziomem gry w niektórych spotkaniach.

Po kolejnej porażce z Polonią Elbląg (Nr 9 Gazety) rozpoczeła się dość szczęśliwa passa gromadzenia punktów. Początek, to dwa remisy: z Olimpią Kisielice na wyjeździe 2:2 i u siebie z Waplewem 1:1. Prawdę mówiąc, powinny to być dwa zwycięstwa. Pogoń była, szczególnie z Waplewem zdecydowanie lepsza, zaś w Kisielicach gospodarzom "sprzyjał" sędzia ze Sztumu.

Kolejne trzy mecze, to trzy zwycięstwa. Zaczęło się od efektownego wyjazdu do Pomowca Gronowo Elbląskie, gdzie Pogoń wygrała 5:1, następnie było zwycięstwo 1:0 z Żuławami Nowy Dwór Gdański i 3:0 "do przodu" z Wałszą w Pieniężnie.

Niestety, w meczu "prawdy" z Błękitnymi Orneta –liderem tabeli okazało się, że brakuje nam jeszcze trochę "zdrowia" i umiejętności w konfrontacji z najlepszymi w województwie. Przegrana 1:4 świadczy, że Błękitni będą walczyć o awans do klasy wyższej, a my musimy jeszcze popracować nad wytrzymałością i lepszym wybieganiem niektórych zawodników. (*mój szanowny kolega redakcyjny nie mógł być na meczu Pucharu Polski Pogoń –Rodło Kwidzyn, gdzie nasi piłkarze walczyli z III –ligowcami jak równy z równym i dość pechowo przegrali w rzutach karnych, dostarczając jednak kibicom niebywałych emocji –przyp. red. M.S.).*

Kompromitacją zakończył się kolejny wyjazd do Tolkmicka, gdzie Pogoń odebrała srogie lanie w postaci 5 straconych bramek i kompletu punktów. Była to porażka na własne życzenie, gdyż z niewiadomych przyczyn kilku czołowych zawodników po prostu do Tolkmicka nie pojechało. W bramce musiał stanąć bramkarz drużyny juniorów. Niejednokrotnie na łamach "Gazety" pisałem o niezdyscyplinowaniu niektórych zawodników, dzisiaj skwituję to krótko – "jesteście niektórzy panowie – niepoważni". Czas na dalsze odmładzanie zespołu, a weteranom zaproponować rekreacyjną "B"-klasę, tam z pewnością w meczach z kaniczkami i Korzeniewem będą gwiazdami. Ci jednak, którym zależy na dobrej pozycji Pogoni, w kolejnym meczu z rezerwami Pomezanii Malbork zmobilizowali się i po bramkach Jarzynki, Tatary i Lipińskiego odnieśli zwycięstwo 3:1.

Był to dobry mecz w wykonaniu odmłodzonego zespołu. W bramce, debiutując w Prabutach, stanął wypożyczony z Rodła Kwidzyn Rafał Król (udanie zagrał na wyjeździe z Wałszą Pieniężno). Widać było u naszych piłkarzy chęć walki i powiększenia dorobku punktowego. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach Pogoń zdobędzie chociaż 5-6 punktów, co pozwoli na utrzymanie piątego miejsca w tabeli po rundzie jesiennej. Pozycja ta dawałaby nam szansę walki na wiosnę o awans do ligi międzyokręgowej (przypomnę, że właśnie 5 drużyn awansuje do IV ligi elbląsko-toruńsko-bydgoskiej).

Piłkarska młodzież wygrywa w "A" klasie

Drużyny juniorów Pogoni, grające w obecnym sezonie w "A" klasie mogą zaliczyć piłkarską jesień jako udaną.

Zespół juniorów starszych prowadzony przez Piotra Tatarę, trenera II klasy zanotował następujące wyniki: z Bałtykiem Sztutowo 4:0, z Sokołem Mareza 11:0, ze Spójnią Sadlinki 2:0, z Pomowcem Gronowo 0:0, z Relaxem Ryjewo 9:2, z Jurandem Lasowice 2:2 i w ostatnim meczu z Waplewem 4:3. Podopieczni pana Piotra przewodzą stawce tych rozgrywek.

Trenowani przez Sebastiana Jarzynkę juniorzy młodsi też mieli udaną serię spotkań. Kolejno grali z Bałtykiem Sztutowo –11:0, z Sokołem Mareza 5:1, ze Spójnią Sadlinki 4:0, z Pomowcem Gronowo 8:0, z Relaxem Ryjewo 13:0, z Jurandem Lasowice 2:2 i z Waplewem 5:1. Również zespół Sebastiana przewodzi w tych rozgrywkach. Do zakończenia rozgrywek pozostały tym zespołom po 2 mecze z Rakowcem i Gardeją. Trenerzy zakładają dalsze zwycięstwa.

Cieszy fakt, że w tych drużynach są już piłkarze z dużymi umiejętnościami i miejmy nadzieję, że wkrótce na stałe zasilą zespół seniorów.

Życzymy obu młodym trenerom i trenowanym przez nich adeptom piłkarskim zakończenia rundy jesiennej bez porażki.

Sportowe sukcesy szkół

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Elblągu podsumował współzawodnictwo sportowe szkół w roku szkolnym 1996/97.

W kategorii szkół podstawowych "dużych" (powyżej 150 dzieci) w klasach V-VIII Szkoła Podstawowa Nr 1 zajęła 11 miejsce w województwie, zaś Szkoła Podstawowa Nr 2 uplasowała się na 14 pozycji. Sklasyfikowano w tej kategorii 80 szkół. Zwycięzcami w tej kategorii zostały SP 9 z Kwidzyna, SP 3 Elbląg i SP Susz.

W kategorii szkół "małych" najlepszą okazała się Szkoła Podstawowa w Rakowcu. Spośród 114 sklasyfikowanych szkół placówki naszej gminy zajęły: SP Rodowo –18 miejsce, SP Kołodzieje –21 miejsce, SP Obrzynowo –47 miejsce, SP Trumiejki – 77 miejsce.

W kategorii szkół ponadpodstawowych wśród dziewcząt i chłopców triumfował ZST Malbork. Dziewczęta z naszego Zespołu Szkół zajęły 9 miejsce, zaś chłopcy –19.

W ogólnej punktacji współzawodnictwa w kategorii miast i gmin zwyciężyły Młynary przed **Prabutami** i Suszem. Gratulujemy tej wysokiej pozycji wszystkim młodym sportowcom i ich nauczycielom kultury fizycznej.

KRZYŻÓWKA

Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu kratek utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać na adres MGOK w Prabutach, ul. Łąkowa 22 do końca listopada, by wziąć udział w losowaniu nagród książkowych.

Poziomo: 1.Potoczna nazwa jednego z budynków przy prabuckim rynku, 7.Element kąpieliska nad jez. Dzierzgoń i Sowica, 10.Przynosi czasem pan Zgórzyński (listonosz), 11.Możesz kupić czasem na kiermaszu w MGOK, 12. Dla mamy 26 ma ja od przedszkolaka, 14.Farmacji w aptece "Pod lwami" lub "Vademecum", 17.Z CPN lub bazy w "koszarach , 18.Zagadka rysunkowa, 19.Niejedna w podręczniku jęz. polskiego, 21.Dawniej odpoczynek w podróży, 24.Dla koni podczas 21, 26.Podaje dźwięk "a" stroicielowi, 28.Tkanina z Torunia, 29.Między "andrzejkami" a Bożym Narodzeniem, 31.Odbity pocisk, 34.Kupisz u Sztylaka (nie tylko), 35.Inaczej "golarnia", staropolska nazwa zakładu np. p. Ostrowskiej, 36.Po niego do głowy, 37.Na garnku ze sklepu p. Jankowskiego, 38.Leczy się w SP ZOZ w Prabutach (gdy ma duszności).

Pionowo: 2.Wydzielina kaszalota stosowana do wyrobu perfum, 3.Teren gładki jak po stole, 4.Bezsilność (np. służb drogowych dziś), 5.My w Prabutach wiemy o tym, że jest w środy i soboty, 6.Kiedy śliski każdy chodnik, to potrzebny jest w przychodni, 7.Bywa i w granicach miasta (lub do popisu), 8.Skrawaniem w "Hydrosterze", 9.Osobowy dla uczniów spoza miasta, 13.Wawelski gobelin, 15.Do załatwienia w UMiG Prabuty, 16.Oferta Budki Suflera dla dwojga, 17.W rzeźbie górna część postaci, 20.Stał niegdyś w rejonie ul. Miłej, 22.Na byka, 23.Może jest w prabuckich podziemiach?, 25.Najazd, agresja, 27.Uciążliwy gość, "namolny" interesant, 30.Dla maluchów w księgarni p. Dawidowskiej (nie do czytania, a do zjeżdżania), 32.Wylała w Cieszynie, 33.Za wcześnie na nią!, 34.Egipskie bóstwo.

Ponieważ ostatni numer GP był "podwójny", postanowiłem nagrodzić pięć osób z grona dwudziestu, które nadesłały rozwiązania (25% szans!). W sprawiedliwym losowaniu wyłoniliśmy pp. **Bożenę Raczkowską, Jadwigę Markowską, Elżbietę Klonowską, Marlenę Grabarę i Zofię Malec** (same panie). Hasło brzmiało: "Nasz jubileusz". Zwyciężczyniom dostarczymy nagrody książkowe ufundowane przez **Księgarnię p. Jadwigi Dawidowskiej** a czytelników zachęcam do rozwiązania aktualnej, łatwej krzyżówki. ms.

Plakatowa wojna

Co cztery lata stubarwna szata
na słupach, płotach dziesiątek głów.
Chłopiec z plakatu chce do senatu,
pani do sejmu startuje znów.

Dobrej jakości pani krągłości,
czyste spojrzenie jak modry len,
a uśmiech pana gwarancją dla nas,
że dobry wybór, to właśnie ten.

Na okolicę są trzy tablice,
słupy ogłoszeń są tylko dwa,
a więc kampania już od zarania
coś ze sportowych zawodów ma.

Nakleisz kilku swoich pupilków
i z satysfakcją kładziesz się spać,
a rano wstajesz i co zastajesz?
-Na słupach inna śmieje się brać!

Na pani Gosi znów wisi ktosik
przez warstwę kleju, prawie na styk,
a tu na ROP-ie rumiane chłopię
z Unii Wolności zadaje szyk.

Więc klej do tapet, wiaderko w łapę
i znowu Mundka na Jurka twarz,
ludzie się śmieją: "znowu zakleją"
może by nocną postawić straż?

Pewien zwolennik stan rzeczy zmienił,
rzekł wreszcie: "dosyć tych śmiesznych scen!
Słup mam przy domu, nie dam nikomu,
choćbym poświęcić miał własny sen!"

Dotrzymał słowa, pilnie warował,
schudł i zmizerniał wyborczy stróż,
ale poza tym obce plakaty
nie doczekały do rannych zórz.

Już po wyborach, minęła pora
haseł podniosłych, pięknych jak sny.
Gdzieniegdzie jeszcze jesienne deszcze
po zblakłych zdjęciach płyną jak łzy...

Za cztery lata stubarwna szata....
(da capo al fine...)

Marek Szulc

USŁUGI FRYZJERSKIE
w domu klienta
- damskie
- męskie
Zamówienia od pn. do soboty w godz. 17.00 - 19.00. tel. 782-896

"Dwie morgi utrapienia"
spektakl teatru "Kwadrat"
reżyseria i główna rola
JAN KOBUSZEWSKI
teatr w Kwidzynie, 17.11.1997
godz. 17 i 20, cena biletu 25 zł

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach, ul. Łąkowa 22, tel. (0-55) 78 23 19. Redaktor odpowiedzialny: Marek Szulc. Skład: "ROMI Soft s. c." Prabuty, tel. (0-55) 782-915. Druk: Drukarnia "W&P" Malbork, ul. Akacjowa 29, tel. (0-55) 72 25 85. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Kupon krzyżówki 10/97